

PAUza

Akademicka



Rok XIV

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności
pauza.krakow.pl

Nr 604

Kraków, 2 czerwca 2022
pau.krakow.pl

† Gołąb wędrowny (*Ectopistes migratorius*)
Johann Michael Seligmann wg Marka Catesby, akwaforta kolorowana, wym. płyty 220 × 300 mm,
[w:] George Edwards, Mark Catesby, *Recueil de divers oiseaux*, Nuremberg 1768-1776;
BN PAU i PAN w Krakowie, Gabinet Rycin, alb. 16/47
Gatunek wymarły



Biblioteka
Naukowa
PAU i PAN
w Krakowie



Czerwiec

		1 Jakuba, Konrada	2 Erazma, Marianny	3 Leszka, Klotyldy	4 Karola, Franciszka	5 Walerii, Bonifacego
6 Pauliny, Laury	7 Roberta, Wiesława	8 Maksyma, Medarda	9 Pelagii, Felicjana	10 Bogumila, Małgorzaty	11 Walne Zgromadzenie PAU Barnaby, Feliksa	12 Jana, Onufrego
13 Lucjana, Antoniego	14 Walerego, Bazylego	15 Wita, Jolanty	16 Aliny, Justyny Boże Ciało	17 Laury, Adolfa	18 Marka, Elżbiety	19 Gerwazego, Protazego
20 Bogny, Florentyny	21 Alicji, Alojzego	22 Pauliny, Flawiusza	23 Wandy, Zenona	24 Jana, Danuty	25 Lucji, Wilhelma	26 Jana, Pawła
27 Marii, Władysława	28 Leona, Ireneusza	29 Piotra, Pawła	30 Emilii, Lucyny			

Wikipedia – dlaczego to działa?

„... ludzi dobrej woli jest więcej ...”

Czesław Niemen

O istnieniu Wikipedii słyszało zapewne więcej ludzi, niż z niej korzysta. W ciągu ponad dwóch dekad działalności zyskała ona stałe miejsce nie tylko w krajobrazie Internetu, ale także w przestrzeni kultury, edukacji i nauki. Mimo to znajomość mechanizmów funkcjonowania projektu, który stworzył największą w historii encyklopedię, jest raczej powierzchowna i pełna obiegowych, nierzadko błędnych opinii. Skutkuje to często skrzywieniem spojrzenia na jego działalność i jej produkt końcowy – encyklopedię. Z racji swojej historycznej roli w projekcie, wielokrotnie spotkałem się z niezrozumieniem zasad jego działania oraz związaną z tym frustracją, a czasem nawet pewną wrogością. Szczególnie wydaje się to dotyczyć środowisk twórców kultury czy naukowców – potencjalnie niezwykle cennych dla rozwoju Wikipedii. Główną przyczynę takiego stanu rzeczy upatruję w fakcie, iż Wikipedia funkcjonuje na innych zasadach niż te, z którymi wspomniane środowiska są oswojone. Nawet jeśli nie do końca się z tymi regułami zgadzają, to działa zasada „lepsze zło znane niż nieznanie”. W tym krótkim esejach chcę podjąć próbę odpowiedzi na tytułowe pytanie, a przy okazji rozwiązać może kilka mitów związanych z działaniem Wikipedii.

Zacznijmy od przekonania o anonimowości autorów tekstów – tylko w pewnym stopniu jest to prawda. Istotnie nie *muszą*, choć *mogą*, być one podpisane imieniem i nazwiskiem. Jednakże nawet najmniejsza zmiana ma swojego autora, który może wybrać pozostanie pod pseudonimem lub pełną jawność, co nie jest przecież w kulturze niczym nowym. Faktyczna anonimizacja autorów – potrzebna np. w przypadku ich prześladowania przez władze krajów, z których pochodzą, wymaga znacznego wysiłku ze strony projektu i jest skuteczna jedynie w ograniczonym stopniu. Dodatkowo każdy tekst ma swoją historię edycji, która jest łatwo dostępna (link „Historia i autorzy” nad każdym hasłem). Trzeba też dodać, że Wikipedia jest *dziełem zbiorowym* i jako takie z założenia nie ma pojedynczych autorów. Widać tu paralelę między nią a przytłaczającą częścią prac naukowych, mających czasem tysiące autorów, gdzie autorstwo poszczególnych części nie jest zdefiniowane nawet w przybliżeniu tak dokładnie, jak w hasłach Wikipedii.

W następnej kolejności przyglądnijmy się częstemu zarzutowi stawianemu przez początkujących autorów, zwłaszcza moich utytułowanych kolegów – naukowców: „Ja się tu napracowałem, napisałem dwie strony tekstu, a ktoś przyszedł i to wszystko pozmieniał. I to jest źle, ja się na tym znam!”. Kończy się zazwyczaj taka rozmowa pełnym frustracji: „To nie ma sensu!”. Te historie są prawdziwe, sam byłem świadkiem wielu takich zdarzeń. Lekarstwem na ten rodzaj frustracji jest uświadomienie sobie jednej z podstawowych cech Wikipedii: *nie* jest ona pierwotnym źródłem, ma na celu zebranie faktów popartych źródłami. W konsekwencji poziom wiedzy i kompetencji zawodowych autora ma mniejsze znaczenie w ocenie redagowanego materiału, natomiast zasadniczą rolę odgrywa poparcie faktów solidnymi źródłami. Dodatkowo redaktorzy muszą być traktowani równo ze względu na brak możliwości weryfikacji ich kompetencji. Także tutaj warto porównać proces tworzenia hasła do tworzenia prac naukowych. W tym drugim przypadku podobnie powołujemy się na liczne źródła, gdy odnosimy się do wcześniejszych wyników badań. Jedyna, istotna, różnica polega na całkowitym braku *własnych* wyników i interpretacji

w przypadku hasła encyklopedycznego – jako że ma ono odzwierciedlać jedynie obecny stan wiedzy. I podobnie jak w procesie recenzji każdy z naukowców spotkał się z naleganiami recenzenta na umieszczenie w tekście dodatkowych odniesień do literatury, tak każdy autor hasła w Wikipedii spotkał się z wymaganiem lepszego „uźródłowienia” wprowadzonych zmian.

Kolejny powód frustracji kandydatów na redaktorów wiąże się z odpowiedzią na tytułowe pytanie. Ilustruje je dobrze takie zdanie: „Napisałem nowy artykuł, ale go nie widać”. Istotnie, tak zazwyczaj jest. Przynajmniej w przypadku „anonimowych” edycji (czyli wykonywanych bez rejestracji na stronie projektu) oraz początkujących redaktorów. Przyczyną takiego zjawiska jest cały system procedur wypracowanych przez lata funkcjonowania projektu, a mających na celu jego ochronę przed zamierzonymi i niezamierzonymi wandalizmami treści, a także negatywnymi efektami działań niedoświadczonych edytorów. Nie miejsce tutaj na szczegółowe omówienie tych mechanizmów (są naturalnie dokładnie opisane w samej Wikipedii), skomentuję więc tylko te, które sprawiają najwięcej kłopotów początkującym. Podstawą tego mechanizmu jest status *wersji przejrzanej* hasła. Zwykły niezarejestrowany czytelnik Wikipedii widzi jedynie wersje tekstów oznaczone przez uprawnionych redaktorów jako *przejrzane*. Oznacza to, że jeśli poprawimy literówkę w czytanej właśnie hasle, to, o ile nie jesteśmy zarejestrowani i zalogowani, *nie zobaczymy jej* w wyświetlanym tekście aż do momentu zatwierdzenia przez uprawnionego użytkownika (redaktora). Uprawnienia te otrzymuje się automatycznie po upływie 90 dni od rejestracji, pod warunkiem dokonania co najmniej 500 nieusuniętych edycji lub wcześniej na podstawie odpowiedniego wniosku. Nasza poprawka jest natomiast widoczna natychmiast, jeśli przeglądamy hasło jako zarejestrowany użytkownik. Należy dodać, że rejestracja jest bardzo prosta i nie wymaga nawet podania adresu e-mail (choć jest to zalecane).

Wspomniane powyżej mechanizmy ochrony treści są, w mojej ocenie, jedną z głównych przyczyn sukcesu Wikipedii jako repozytorium wiedzy. Bez ich wdrożenia zawartość hasła musiałaby szybko przekształcić się w zbiór opinii, reklam, teorii spiskowych i innych treści niemających z encyklopedią nic wspólnego. Tymczasem, choć treść wielu hasła jest daleka od doskonałości, to jednak stanowią one zazwyczaj dobre *źródło pierwszego kontaktu* – miejsce, z którego możemy zaczerpnąć podstawowe informacje oraz referencje do ich źródeł, co pozwala na dalsze zgłębianie interesującego nas zagadnienia. W moim przekonaniu twórcami i uczestnikami projektu udało się w świecie wirtualnym zrealizować rodzaj procesu zwanego w fizyce *demonem Maxwella*. Nazywany jest tak proces, który z zamkniętego układu wypuszcza elementy o wysokiej entropii (wandalizmy), a wpuszcza do niego elementy o niskiej entropii (zweryfikowane teksty). Proces taki, sprzeczny z zasadami termodynamiki, nie jest możliwy do zrealizowania w świecie rzeczywistym. Jednakże można go zrealizować w przestrzeni wirtualnej pod postacią stworzenia warunków, w których łatwiej jest naprawić wandalizm, niż go dokonać. I takie właśnie warunki udało się, w mojej opinii, stworzyć w Wikipedii. Reszty dokonały siły wolontariuszy, które najlepiej opisują słowa poety użyte powyżej jako motto.

PAWEŁ T. JOCHYM

Współzałożyciel polskiej Wikipedii
i członek-założyciel stowarzyszenia Wikimedia Polska

Fundacja Polonium: Zmienianie drenażu mózgów w ich cyrkulację

Fundacja Polonium to niezależna organizacja pozarządowa skupiająca polskich naukowców, studentów oraz ludzi z całego świata powiązanych z nauką. Nadrzędnym celem Fundacji jest transformacja negatywnego zjawiska intensywnej emigracji polskich naukowców (tzw. „drenażu mózgów”) w korzystny dwukierunkowy przepływ ludzi i pomysłów („cyrkulację mózgów”).

Dlaczego Polonium?

Polon, po angielsku *polonium*, to pierwiastek chemiczny odkryty przez Marię Skłodowską-Curie w Paryżu, nazwany tak na cześć jej ojczyzny: Polski. Fundacja Polonium wybrała go na swoją nazwę na cześć tego, o czym nam przypomina, a co łączy sympatyków Fundacji: pasja do nauki i poczucie tożsamości narodowej. Biografia Marii Skłodowskiej-Curie opowiada inspirującą historię ambitnej Polki prowadzącej badania za granicą. Przywołuje ona na myśl losy wielu członków naszej społeczności, przynajmniej do pewnego stopnia. Zmieniły się czasy, a wśród nas nie ma zbyt wielu laureatów Nagrody Nobla – przynajmniej jeszcze nie teraz!

Kim jesteśmy?

W praktyce Fundacja to grupa kilkudziesięciu entuzjastycznych wolontariuszy rozrzuconych po świecie: w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych. Większość z nas to studenci studiów doktoranckich lub osoby na stanowisku ‘post-doc’, a także osoby w tzw. branży okołoakademickiej. Zajmujemy się biologią, historią, psychologią czy programowaniem na University College London, Uniwersytecie w Kolonii, w Istituto Italiano di Tecnologia w Genui czy w startupie w Krakowie. Nasze historie są różne, część osób mieszka za granicą od wielu lat, część niedawno wyjechała, a część powróciła do Polski po zagranicznym wyjeździe. Wszyscy jesteśmy przekonani, że polska nauka i naukowcy w Polsce mają wiele do zaoferowania światu, a międzykulturowa wymiana naukowa – czerpiąca z wielości perspektyw ponad granicami i podziałami – jest olbrzymią wartością. Taka wizja przyszłości w 2012 roku grupie polskich studentów i doktorantów w Wielkiej Brytanii, którzy postanowili zorganizować spotkanie pt. „Science: Polish Perspectives” (w skrócie SPP) i zaprezentować badania młodych polskich naukowców na Wyspach. Inicjatywa ta dała podstawy do zarejestrowania w 2016 roku Fundacji Polonium, a samo spotkanie przerodziło się w cykl konferencji SPP, który trwa do dziś.

Polscy naukowcy za granicą

Fundacja Polonium to inicjatywa oddolna – reprezentujemy społeczność, której sami jesteśmy częścią. Ale w swojej działalności nie opieramy się tylko na własnych wrażeniach. W roku 2018 opublikowaliśmy raport „Niedostrzeżeni: Polska diaspora naukowa jako źródło kapitału społecznego”, największy do tej pory portret polskiej diaspory naukowej. Przeprowadziliśmy ankietę wśród niemal 500 polskich naukowców z 31 krajów świata, w tym z Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii, Niemiec czy Francji. Pytania dotyczyły m.in. planów związanych z powrotem do Polski, postrzegania kraju i polskiego śro-

dowiska naukowego oraz potrzeb i oczekiwań związanych z współpracą z naukowcami na stałe mieszkającymi w Polsce. Połowa ankieterowanych nie planuje powrotu do kraju. Większość dostrzega jednak korzyści z kontaktów z naukowcami w Polsce, choć nie zawsze – jak pokazuje badanie – ma ku temu okazję. W świetle tych wyników ważnym filarem polityki naukowej w Polsce powinny być nie tylko programy powrotowe, ale także budowanie sieci kontaktów z tymi, którzy z różnych powodów do Polski nie wrócą. Tego typu współpraca może wzmacniać także międzynarodowy wizerunek polskich uczelni i widoczność prowadzonych na nich badań.

Czym się zajmujemy?

Działania Fundacji koncentrują się więc na łączeniu i wspieraniu polskich naukowców pracujących na całym świecie, zarówno w sektorze akademickim, jak i badawczo-rozwojowym, a także zagranicznych naukowców zainteresowanych możliwościami badawczymi lub współpracą z Polską.

W portfolio najważniejszych projektów Fundacji znaleźć można: wspomniany wcześniej cykl konferencji „Science: Polish Perspectives”, platformę Polonium Network, mniejsze spotkania o zasięgu regionalnym (tzw. SPP Meetups) czy cykl „From Poland With Science”, promujący za granicą badania prowadzone w Polsce. Konferencje SPP od lat gromadzą corocznie około 200 przedstawicieli polskiej diaspory oraz naukowców z kraju, którzy przez dwa dni mają okazję zaprezentować swoje badania w interdyscyplinarnym gronie. Mogą też skorzystać z warsztatów poświęconych rozwojowi tzw. kompetencji akademickich, jak i konkretnym programom grantowym czy stypendialnym. Spotkania SPP Meetups, o podobnej formule, skupiają się zaś przede wszystkim na integrowaniu lokalnej diaspory naukowej – w konkretnych krajach lub regionach oraz często o konkretnym profilu dyscyplinarnym. Łącznikiem między wydarzeniami staje się zaś platforma Polonium Network, gdzie znaleźć można profile poszczególnych naukowców i kontakty do nich (obecnie ponad 500 zarejestrowanych członków), a także zamieszczać i przeglądać ogłoszenia grantowe czy o pracę zebrane od członków sieci. W ramach Polonium Network funkcjonuje także cykl spotkań o charakterze networkingowo-warsztatowym pt. Polonium Network Career Café.

Ze względu na zróżnicowany zakres projektów, Fundacji zależy na utrzymaniu zarówno nieformalnych, jak i instytucjonalnych kontaktów z krajem. Współpracujemy regularnie z takimi organizacjami, jak Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Narodowe Centrum Nauki czy Sieć Badawcza Łukasiewicz, a także z organami samorządowymi, takimi jak np. Rada Samorządu Doktorantów PAN. Jednym z priorytetowych obszarów działalności Fundacji w najbliższym okresie jest właśnie umocnienie sieci kontaktów na krajowych uczelniach i w instytucjach badawczych, na wzór tych posiadanych już za granicą. Stąd serdecznie zapraszamy do udziału w naszych wydarzeniach i projektach!

KATARZYNA MAKOWSKA

Prezes Fundacji Polonium w latach 2020–2022

PLATFORMA WYMIANY NAUKOWEJ PAU



WYDAWNICTWO PAU POLECA - [link](#)

NCN dla Ukrainy

Są z Kijowa, Charkowa, Lwowa i innych miast ukraińskich. Będą mogli pracować w polskich ośrodkach. NCN rozstrzygnęło program specjalny dla naukowców uciekających przed wojną. Skorzysta z niego 51 osób.

Program specjalny Narodowego Centrum Nauki skierowany jest do Ukrainek i Ukraińców oraz wszystkich innych naukowców, bez względu na obywatelstwo, którzy schronili się lub schronią w Polsce po agresji Rosji. NCN sfinansuje ich roczny pobyt w polskich jednostkach akademickich i naukowych – zapewni środki na wynagrodzenia oraz badania. Program obejmuje badania podstawowe i aplikacyjne.

Wymiana doświadczeń i rozwój

– Program NCN nie ogranicza się tylko do wspierania finansowego badaczy, ale stwarza świetną okazję do współpracy i współdziałania w środowisku naukowym i twórczym. Jest to niezwykle ważne dla każdego naukowca, a zwłaszcza dla artysty – mówi dr hab. **Olha Lukovska**, prof. Ukraińskiej Akademii Druku we Lwowie, która w maju przyjeżdża do Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Jako artystka zajmuje się tkaniną artystyczną, naukowo bada trendy w sztuce i kulturze współczesnej.

Badacze z wrocławskiej ASP i Ukraińskiej Akademii Druku od lat organizują wspólnie plenery i wystawy, biorą udział w konferencjach o rozwoju sztuki współczesnej, uczelnie są partnerami w programie Erasmus+. Wspólnie z naukowcami z Wrocławia prof. Lukovska liczy, że jej pobyt na ASP pogłębi polsko-ukraińską współpracę w dziedzinie edukacji artystycznej i będzie sprzyjać integracji środowisk twórczych. – Chcę wzbogacić doświadczenia w organizacji partnerstwa międzynarodowego w szkolnictwie wyższym. Mam nadzieję, że Ukraina zostanie przyjęta do Unii Europejskiej, a nasi studenci, naukowcy, artyści będą mieli możliwość wymiany doświadczeń i rozwoju – wyjaśnia.

Po wybuchu wojny studenci i pracownicy uczelni artystycznych w Polsce, m.in. ASP we Wrocławiu i Łodzi włączyli się w praktyczną pomoc dla walczących na froncie, polegającą na wyplataniu siatek maskujących. Na pytanie o sytuację we Lwowie prof. Lukovska odpowiada, że w zasadzie nie zna „żadnej osoby ani instytucji w mieście, która by się nie zajmowała pomocą dla wojska, obrony terytorialnej lub uchodźców”. – W warunkach wojennych każdy uczy się nowego rzemiosła. My robimy tak zwane kikimory – włochate siatki i bardzo popularne na froncie – mówi.

Cel: integracja z europejską społecznością naukową

– Celem mojego projektu jest pogłębienie dialogu kulturowego między Ukrainą i Polską w dziedzinie muzykologii i szerzej humanistyki oraz integracja Ukrainy z europejską wspólnotą naukową – mówi prof. **Olena Berehova** z Instytutu Badań nad Kulturą Narodowej Akademii Sztuk Ukrainy w Kijowie. Badaczka jest muzykologką, należy do Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy. Opublikowała kilka monografii i ponad 70 artykułów w recenzowanych czasopiśmie ukraińskiej i europejskiej muzyce i kulturze końca XX wieku i początku tego stulecia. Najbliższe miesiące spędzi w Instytucie Sztuki PAN. – Planuję udział w

międzynarodowych konferencjach i seminariach i przygotowanie kilku artykułów w czołowych czasopiśmie muzykologicznych. Drugim elementem mojego projektu jest zapoznanie się ze sposobami organizacji pracy naukowej i działalności wydawniczej w Instytucie Sztuki PAN w celu przeniesienia tych doświadczeń na grunt ukraiński – dodaje.

Na pytanie czy aplikowała o grant w innej instytucji odpowiada przecząco. – Moim zdaniem program stypendialny Narodowego Centrum Nauki daje naukowcom z Ukrainy realne możliwości kontynuowania badań do końca stanu wojennego na Ukrainie – wyjaśnia.

Prof. Berehova – jak mówi – „od pierwszej minuty” spotkała się w Polsce z bardzo ciepłym przyjęciem. – Czuję niesamowitą jedność i solidarność Polaków z Ukraińcami, którzy odważnie walczą nie tylko o integralność terytorialną i niepodległość swojego państwa, ale także o europejskie i uniwersalne wartości cywilizacyjne, jakimi są prawo narodu do samostanowienia, wolność, demokracja i prawa człowieka.

Badania w bezpiecznych warunkach

Dr **Tetiana Sładkowska** jest docentem w Polskim Narodowym Uniwersytecie w Żytomierzu. Zajmuje się analizą czynników wpływających na plony traw wieloletnich i możliwości zastosowania traw w fitoremediacji (oczyszczaniu środowiska). W najbliższych miesiącach będzie prowadziła badania na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. – Wybór uczelni, uwzględniając moje wcześniejsze doświadczenia, był dość oczywisty. Wiedziałam, że są tu doskonałe warunki do realizacji pomysłów naukowych – mówi. Od jesieni 2020 roku jako stypendystka programów stypendialnych UPWr i NAWA była na uczelni już czterokrotnie. Brała udział m.in. w badaniach na terenach pokopalnianych z wysokim zasoleniem wód i opracowaniu innowacyjnych metod nawożenia upraw. Po raz kolejny przyjechała do Polski tuż po wybuchu wojny. – Szczęśliwie moja uczelnia w Żytomierzu nie została zniszczona w trakcie bombardowania miasta – mówi. Trwają prace nad uruchomieniem kształcenia online, ale nie wiadomo jeszcze, jakie będą możliwości prowadzenia badań. – Dzięki programowi NCN mogę kontynuować pracę w bezpiecznych warunkach – dodaje. Dr Sładkowska weźmie udział w międzynarodowych projektach i zrealizuje indywidualne doświadczenia terenowe związane z wykorzystaniem roślin bobowatych i traw pastewnych w interwencyjnej produkcji pasz na trwałych użytkach zielonych.

Program w liczbach

Wpłynęło 213 wniosków. Do ich składania uprawnione były uczelnie i inne jednostki naukowe. Ewaluacja była uproszczona i szybka. Wnioski były oceniane przez koordynatorów NCN.

Do Polski przyjechało lub wkrótce przyjedzie 38 badaczek i 13 badaczy.

Laureaci to głównie mieszkańcy Kijowa (ponad 30 osób), Charkowa i Lwowa. Z programu skorzystają także naukowcy pracujący dotąd m.in. w Odessie, Ługańsku i Sumy.

Badania będą realizować w 38 jednostkach naukowych. Większość osób będzie pracowała w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Lublinie.

ANNA KORZEKWA-JÓZEFOWICZ
Narodowe Centrum Nauki

Informacje o tej i innych inicjatywach NCN dla Ukrainy dostępne są na stronie Centrum.



MUZEUM FOTOGRAFII W KRAKOWIE

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.
Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzostowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.